

**Sprawozdanie z polsko-ukraińskiego seminarium naukowego zorganizowanego
25 października 2023 roku przez badaczy Ośrodka Badań nad Migracjami UW
we współpracy z Wydziałem Geografii Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im.
Tarasa Szewczenki**

Wstęp

25 października 2023 roku na Kijowskim Uniwersytecie Narodowym im. Tarasa Szewczenki (KNU) odbyło się polsko-ukraińskie seminarium naukowe zatytułowane „Rynek pracy, migracje i demografia w kontekście odbudowy i modernizacji Ukrainy”. Organizatorami seminarium były Fundacja Ośrodek Badań nad Migracjami (FOBM) oraz Wydział Geografii KNU, a udział wzięły w nim (stacjonarnie i online) osoby reprezentujące: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, Szkołę Główną Handlową w Warszawie (SGH), Instytut Demografii i Badań Społecznych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Narodowy Instytut Studiów Strategicznych (Kijów), Kijowski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej RP, Ministerstwo Gospodarki Ukrainy, Fundacji Batorego i Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej. Do Kijowa udała się sześciuosobowa delegacja z Polski składająca się z przedstawicieli i przedstawicielek Ośrodka Badań nad Migracjami UW (prof. Maciej Duszczyk, dr Marta Jaroszewicz, dr Hanna Smaliichuk, dr Ignacy Jóźwiak), Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW (prof. Andrzej Szeptycki) oraz Fundacji Batorego (dr Paweł Marczewski). Towarzyszyła im Agnieszka Lichnerowicz z Radia Tok FM. Online połączyli się z nimi: Prorektor ds. badań Uniwersytetu Warszawskiego – prof. Zygmunt Lalak, Dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego – prof. Paweł Kaczmarczyk, prof. Paweł Strzelecki (SGH), dr Ewa Flaszyńska i Marcin Wiatrów (Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej RP). Dyskusja odbywała się w trzech sesjach: (1) Migracje a rynek pracy i procesy demograficzne – doświadczenie Polski i Ukrainy, (2) Migracje przymusowe wywołane agresją Rosji przeciw Ukrainie – perspektywa państwa pochodzenia (Ukraina) oraz przyjmującego (Polska), (3) Odbudowa i modernizacja Ukrainy po zakończeniu agresji rosyjskiej – perspektywa rynku pracy, migracji oraz demografii.

Moderatorami seminarium byli prof. Kostyantyn Mezentsev (KNU) oraz prof. Maciej Duszczyk (UW), którzy również dokonali oficjalnego otwarcia wydarzenia (obydwaj profesorowie aktywnie komentowali również poszczególne wystąpienia i zabierali głos w dyskusjach). Po ich wystąpieniach otwierających głos zabrali prof. Zygmunt Lalak (UW) i prof. Paweł Kaczmarczyk (OBM UW). Prorektor UW opisał programy i działania Uniwersytetu Warszawskiego na rzecz Ukrainy oraz ukraińskich studentów i naukowców w Polsce, wpisując je w szerszy kontekst odbudowy i modernizacji ogarniętego wojną kraju.

Projekt RITA/S/29 „Dzielenie się wiedzą – międzynarodowe seminarium na temat rynku pracy i migracji w kontekście powojennej odbudowy Ukrainy” współfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu RITA – Przemiany w regionie, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.

Zaznaczył, że było to pierwsze oficjalne polsko-ukraińskie spotkanie naukowe od wybuchu pełnoskalowej wojny, a zarazem pierwszy krok ku intensyfikacji współpracy i zaangażowania społeczności akademickiej w odbudowę i rozwój Ukrainy. Z kolei dyrektor OBM UW przedstawił pokrótce działalność Ośrodka w kontekście obchodzonego niedawno 30-lecia działalności, zwracając uwagę, że cechą szczególną OBM jest nie tylko prowadzenie badań naukowych, ale również dzielenie się ich wynikami z ekspertami i decydentami oraz opracowywanie rekomendacji dla polityk publicznych. Badania dotyczące migracji z Ukrainy oraz czynników je warunkujących są jednym z tematycznych filarów aktywności Ośrodka w ostatnich latach. Wśród celów spotkania prof. Kaczmarczyk wymienił zdefiniowanie dotychczasowej wiedzy i braków w niej oraz wypracowanie priorytetów badawczych na najbliższe lata związanych z tematyką ukraińską i współpracą z ukraińskim środowiskiem akademickim. Ze strony gospodarzy spotkania głos zabrali prof. Kseniia Smyrnova (Prorektor ds. naukowych i dydaktycznych KNU) i prof. Serhii Zapototskyi (Dziekan Wydziału Geografii KNU), którzy podziękowali wszystkim za przybycie oraz podkreślili wagę badań nad migracjami i relokacją ludności w kontekście ostatnich ośmiu lat (a więc od aneksji Krymu przez Rosję i wojny w Donbasie do aktualnej pełnoskalowej eskalacji). Stwierdzili, że to dzięki międzynarodowej współpracy i wsparciu Uniwersytet może funkcjonować pomimo toczącej się wojny i związanych z nią kryzysów. Wyrazili również opinię, że międzynarodowe spotkanie naukowców to okazja do zastanowienia się nad kształtem przyszłej odbudowy Ukrainy.

Sesja I: Wpływ emigracji zarobkowej na sytuację na rynku pracy oraz demografię – porównanie Polski i Ukrainy

Pierwsza sesja zatytułowana „Wpływ emigracji zarobkowej na sytuację na rynku pracy oraz demografię – porównanie Polski i Ukrainy” rozpoczęła się od prezentacji **prof. Pawła Strzeleckiego** (SGH) pt. „Labor market, migration and demography in the context of reconstruction and modernization of Ukraine”. Prezentacja skupiała się na następujących tematach: sytuacja ukraińskich uchodźców i migrantów na polskim rynku pracy, plany życiowe i zawodowe Ukraińców i Ukrainek w Polsce oraz przekazy pieniężne i rzeczowe z Polski do Ukrainy. Całość oparta była przede wszystkim na danych z badań ankietowych Narodowego Banku Polskiego (sondaże wśród Ukrainek i Ukraińców w Polsce oraz badania na temat przekazów finansowych). Prelegent zwrócił uwagę na różnice w aktywności ekonomicznej i położeniu społecznym „przedwojennych” migrantów zarobkowych i uchodźców (odsetek osób zatrudnionych, posiadanie stałej pracy, praca zdalna dla ukraińskich podmiotów, różnice w wysokości wynagrodzeń, etc.). Rozkłady wynagrodzeń nadal wyraźnie pokazują, że uchodźcy zarabiają mniej (często pracują na część etatu) niż migranci przedwojenni. Z drugiej strony, sytuacja uchodźców z Ukrainy szybko się poprawia, zarówno ze względu na perspektywy integracji na poziomie rynku pracy, jak i pomoc państwa i diaspory. Uchodźcy wojenni bardzo szybko usamodzielnili się, na przykład w kwestii wynajmu mieszkań. Ale oczywiście jest to obraz uogólniony, bo ciągle 20–30% pod koniec 2022 roku żyła z dnia na dzień. Jest to grupa, która wymaga pomocy. Prof. Strzelecki zwrócił szczególną uwagę na zagadnienie przekazów finansowych od migrantów. Podał przykład Polski, która tradycyjnie była postrzegana jako typowy kraj emigracyjny, korzystający na przekazach finansowych od emigrantów polskich za

granicą. Jednak napływ imigrantów po 2014 roku sprawił, że sytuacja zaczęła się odwracać i po 2018 roku więcej pieniędzy przekazywano z Polski (głównie do Ukrainy) niż ich napływało do kraju od polskich emigrantów. Różnice w sytuacji materialnej sprawiły, że 60% migrantów przedwojennych przekazywało pieniądze do Ukrainy regularnie, podczas gdy wśród uchodźców odsetek ten wynosił około 30%. Wystąpienie prof. Strzeleckiego wykazało centralną rolę rynku pracy i zatrudnienia w integracji migrantów przedwojennych i uchodźców oraz w ich dalszych planach dotyczących pozostania w Polsce lub powrotu do Ukrainy. Kluczowe są dalsze plany osób, które wyemigrowały z Ukrainy – osoby, które wyemigrowały do Polski przed wojną częściej chcą tu pozostać (aż 55% w badaniu z listopada 2022 roku wobec 19% uchodźców wojennych). Można więc zauważyć, że lepsza integracja na polskim rynku pracy z jednej strony poprawia sytuację materialną imigrantów, ale z drugiej strony osłabia ich chęć powrotu do ojczyzny. Paradoks ten stanowił wstęp do dalszej dyskusji wokół zagadnień rynku pracy w Polsce i Ukrainie w kontekście wojny, wyjazdów i ewentualnych powrotów. Pytaniem do dalszej dyskusji pozostaje także, na ile w dłuższej perspektywie czasu uzasadniony jest podział na migrantów „przedwojennych” i uchodźców wojennych.

Prof. Ella Libanova (Instytut Demografii i Badań Społecznych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy) w swoim wystąpieniu poruszyła kwestię dynamiki demograficznej Ukrainy, na którą największy wpływ ma migracja. Według danych operatorów komórkowych przytoczonych przez Ellę Libanową, liczba ludności Ukrainy na dzień 1 stycznia 2023 roku wynosiła 37,6 mln osób w granicach z 1991 roku i 31 mln osób na terytoriach kontrolowanych przez władze ukraińskie. Liczba ukraińskich migrantów za granicą, którzy wyjechali po 24 lutego 2022 roku i są objęci ochroną czasową w Unii Europejskiej na dzień 1 września 2023 roku wynosiła 4,2 mln osób. Prof. Libanova wspomniała również o kontrowersyjnej kwestii wykorzystywania przez naukowców terminu „uchodźcy”. Jak sama zauważyła, „uchodźcy” to nie jest prawidłowy termin – obywatele Ukrainy nie są uchodźcami, dlatego też istnieje potrzeba zaproponowania innego, bardziej adekwatnego terminu. Prof. Libanova zapytała polskich i ukraińskich naukowców o losy ukraińskich migrantów i migrantek w Polsce i o spadającą ich liczbę. Jedną z możliwych przyczyn jest to, że ukraińscy migranci przenoszą się do Niemiec i innych krajów. Ważną kwestią jest to, że obecnie w Ukrainie brakuje siły roboczej, a będzie to jeszcze bardziej widoczne przy powojennej odbudowie. To rodzi pytanie, jakie są możliwości powrotu osób uciekających przed wojną. Prelegentka wyraziła swój sceptycyzm co do zamiaru powrotu Ukraińców, ponieważ każdy dzień wojny dodaje powodów, aby nie wracać, ale pozostać za granicą: „Na Ukrainie są bombardowania, zniszczenia, a za granicą jest praca, szkoła, przedszkole. Ale Ukraina jest zdecydowanie zainteresowana powrotem, ponieważ, na przykład, według Polski 70% kobiet to kobiety z wyższym wykształceniem”. Badaczka wskazała również na ryzyko wystąpienia kolejnej fali migracji w związku z łączeniem rodzin, co spowodowałoby utratę również męskiej części populacji. Dlatego drugim wyzwaniem jest zapobieganie kolejnej fali migracji. Ella Libanova zidentyfikowała również trzecie wyzwanie stojące przed Ukrainą – zapobieganie przekształcaniu się migracji cyrkulacyjnej w migrację osiedleńczą. Wskazała ponadto na dwa ważne obszary niezbędne dla rozwoju Ukrainy – zwiększenie aktywności gospodarczej ludności oraz zmianę nastawienia do edukacji i podnoszenia kwalifikacji, a także wyraziła krytykę niewłaściwych powodów zainteresowania uzyskaniem wyższego wykształcenia. Według naukowczynie „szkolnictwo wyższe nie dotyczy

tylko rynku pracy, szkolnictwo wyższe dotyczy rozwoju człowieka”. A jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe, to tu rzeczywiście uzyskiwane kompetencje powinny odpowiadać potrzebom gospodarki i rynku pracy.

Tematem wiodącym wystąpienia **dr Ewy Flaszyńskiej**, dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, był stan prawny dotyczący zatrudnienia cudzoziemców w Polsce, a także uwarunkowania rozwoju instytucji prawnych dotyczących imigracji i zatrudnienia. Kiedy Polska wchodziła do Unii Europejskiej (UE) w 2004 roku, była krajem o najwyższym wskaźniku bezrobocia w UE. Bardzo dużo się zmieniło przez ostatnie 20 lat – 20 lat temu to Polacy migrowali za pracą, blisko 2 mln Polaków wyjechało w tamtym czasie. W momencie poprawy sytuacji na rynku pracy (2007/2008) Polska zaczęła otwierać się na imigrantów. Dr Flaszyńska przedstawiła procedury, jakie przewidziano dla dopuszczania cudzoziemców do rynku pracy: 1) zezwolenie na pracę wydawane na okres do trzech lat, 2) zezwolenie na pracę sezonową wydawane na okres do 9 miesięcy, 3) oświadczenie o powierzeniu pracy cudzoziemcowi, 4) – powiadomienie o zatrudnieniu obywatela Ukrainy – od czasu wybuchu wojny przeciwko Ukrainie. Od 2014 roku uproszczona jest procedura zatrudnienia cudzoziemców z sześciu państw Partnerstwa Wschodniego, ostatnio wykluczono z tego mechanizmu Rosję. Od 2014 roku największą grupę narodowościową wśród cudzoziemców pracujących w Polsce stanowią obywatele Ukrainy. Początkowo oświadczenia mogły być wydawane na sześć miesięcy, jednak w styczniu 2022 roku wydłużono ten okres do 24 miesięcy. Dr Flaszyńska podkreśliła, że gdy wybuchła wojna w Ukrainie, Ministerstwo stanęło przed zadaniem zaproponowania, jak pomóc obywatelom Ukrainy nie tylko w kwestiach socjalnych, ale też w zakresie szybkiego dopuszczenia do rynku pracy. Dzięki nowym regulacjom każdy obywatel Ukrainy może swobodnie podjąć pracę w Polsce. Jedyne obowiązki dotyczy pracodawcy – powiadomienie powiatowego urzędu pracy o zatrudnieniu obywatela Ukrainy. Zdaniem dr Flaszyńskiej to dobre rozwiązanie. Dr Flaszyńska wyraziła nadzieję, że to rozwiązanie będzie funkcjonowało w przyszłości. Niecałe 2,7 tys. obywateli Ukrainy jest zarejestrowanych w Polsce jako bezrobotni. Dzięki wspólnym działaniom udało się wprowadzić na rynek pracy niemal wszystkich tych, którzy chcieli pracować. Z danych widać też, że część ukraińskich mężczyzn wyjechała walczyć. Od marca 2022 do września 2023 roku Polska wydała łącznie 2 mln dokumentów legalizujących pracę obywateli Ukrainy (2/3 z nich pracuje na podstawie umowy zlecenie). Wiele kobiet z Ukrainy traktuje pobyt w Polsce tymczasowo. Główne branże, w których pracują to: przetwórstwo przemysłowe, transport i gospodarka magazynowa. Na razie średnie wynagrodzenie pracownika z Ukrainy utrzymuje się na poziomie wynagrodzenia minimalnego lub je przekracza. Jak podkreśliła dr Flaszyńska, państwo polskie stara się jak najlepiej wykorzystywać kwalifikacje zawodowe osób, które przyjeżdżają. Między innymi istnieje program dający możliwość uzyskania dofinansowywania nostryfikacji dyplomów.

Dyrektor Marcin Wiatrów z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podkreślił wagę organizacji wspólnego wydarzenia poświęconego problematyce migracyjnej. W swoim wystąpieniu skupił się na doświadczeniach Polski w zakresie aktywnej polityki emigracyjnej, które to doświadczenia mogłyby być interesujące dla Ukrainy. Podkreślił, że mimo że Polska stała się de facto krajem imigracyjnym, to nadal odnotowuje dużą emigrację. Należy umieć

zarządzać i jednym, i drugim. Łatwiej zarządzać imigracją, ponieważ państwo ma w tym zakresie większe sprawstwo. Polityka emigracyjna, poza działaniami informacyjnymi, nie ma twardych narzędzi. W swojej prezentacji dyrektor Wiatrów skupił się na najbardziej skutecznych działaniach, w tym na programie „Powroty” i portalu „Powroty.gov.pl”, istniejącym już od 15 lat (z redakcją w Białymstoku). Dyrektor Wiatrów zachęcił stronę ukraińską do kontaktu z zespołem Powroty.gov.pl z racji ich wielkiego doświadczenia. W jego ocenie, na poziomie strategicznym, uwzględniając niewielkie sprawstwo państwa pochodzenia w stymulacji powrotów, należy uznać, że odniesiono umiarkowane sukcesy. Udało się w pewnym stopniu zahamować falę emigracji, ale skala powrotów jest ograniczona. Brexit zwiększył te powroty. Nie bez znaczenia okazała się ciągła obecność informacji dostępnej dla emigrantów. Dyrektor Wiatrów wspominał też o programie „Wsparcie w starcie”, skierowanym m.in. do reemigrantów, a także o uldze PIT dla osób do 26 roku życia. To jest istotne, gdyż głównie młode osoby emigrują. Według niego emigracja niewątpliwie skłania państwo do zmian. Państwo widzi, że musi rywalizować o własnych obywateli, to skłania je do zwiększenia płac, polepszenia jakości życia i usług społecznych itp. Kluczowe jest naprawienie państwa. Jeśli chodzi o imigrację, warto patrzeć na potrzeby rynku pracy, ale też partnerów (migracja cyrkulacyjna), tak by uwzględniać interesy sąsiadów. Współpraca międzynarodowa w zakresie migracji była wcześniej mało rozwinięta – polityka imigracyjna działała raczej w oparciu o przepisy wewnętrzne, ale tuż przed wybuchem wojny zainicjowana została grupa robocza nt. migracji zarobkowej Polska–Ukraina. Dyrektor Wiatrów ocenił, że warto być w UE, ale trzeba dokonać wielu działań dostosowawczych, co daje jednak dostęp do wiedzy i know-how.

Tematem wystąpienia **prof. Serhii Zapototskyego** (Wydział Geografii KUN) był „Wpływ migracji zarobkowej na rynek pracy: aspekt geograficzny”. W swoim wystąpieniu Zapototskyi przypomniał, że Ukraina ma długą historię migracji, a to, co dzieje się teraz, jest jednym z jej etapów. Wśród krajów przyjmujących ukraińskich migrantów wyróżnił on Polskę, gdzie Ukraińcy mogą pracować. Według Narodowego Banku Ukrainy z Polski pochodzi 49% wszystkich przekazów pieniężnych od ukraińskich migrantów. Jak zauważył prelegent, wojna przeformatowała wszystkie przepływy migracyjne – nastąpiła radykalna zmiana i transformacja priorytetów związanych z mobilnością, dotyczy to migracji zarobkowych ale symbolem tej zmiany jest przede wszystkim obecność 7–8 mln ukraińskich migrantów za granicą. Ponadto daje się zaobserwować proces aktywnego poszukiwania pracy na terenie Ukrainy, jednak z bardzo różną dynamiką regionalną: 70–80 ofert pracy na wschodzie Ukrainy, +100–155 ofert pracy na zachodzie Ukrainy. Wskazuje to na przepływ kapitału ludzkiego i infrastruktury biznesowej z południowych i wschodnich do zachodnich regionów Ukrainy. Prof. Zapototskyi zwrócił również uwagę na zmiany w dynamice podaży mieszkań i zauważył, że od początku 24 lutego 2022 roku Ukraina straciła tyle samo mieszkań, co w ciągu ostatnich siedmiu lat. Według prelegenta kwestie te są niezwykle ważne, ponieważ zarówno Ukraina, jak i inne kraje muszą znaleźć i opracować politykę, która ułatwiłaby powrót ukraińskich migrantów. Jego zdaniem, Ukraińcy i Ukrainki będą mogli wrócić pod dwoma warunkami: gdy będą mieli miejsce do zamieszkania i pracę. Na zakończenie stwierdził, że odrodzenie Ukrainy zależy również od polityki na poziomie lokalnym, krajowym i europejskim.

Sesja II: Migracje przymusowe wywołane agresją Rosji przeciw Ukrainie – perspektywa państwa pochodzenia (Ukraina) oraz przyjmującego (Polska)

Wystąpienie **prof. Pawła Kaczmarczyka** (OBM UW) koncentrowało się na analizie procesu adaptacji obywateli Ukrainy na polskim rynku pracy, w tym na analizie trendów strukturalnych oraz wyzwań. Skupiało się ono w szczególności na prezentacji wyników panelu obywateli Ukrainy, jaki w OBM UW realizuje zespół kierowany przez prof. Agatę Górny (w ramach Centrum Doskonałości w Naukach Społecznych, jako jeden z elementów programu Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza). Prof. Kaczmarczyk zaczął swoje wystąpienie od przedstawienia analizy skali i dynamiki zjawiska. Pod koniec czerwca 2023 roku w bazie PESEL UKR było zarejestrowanych prawie milion obywateli Ukrainy. Ponad 600 tys. było wcześniej zarejestrowanych, ale utraciło status ze względu na nieobecność w Polsce. Dzieci to około 360 tys. osób. To oznacza, że w przypadku Polski możemy mówić o dwóch populacjach: uchodźcy wojenni plus populacja, która przebywała w Polsce wcześniej (1,3–1,4 mln). Populacje te różnią się strukturalnie. Wcześniej była to migracja silnie zmaskulinizowana, o niższym poziomie wykształcenia. Udział osób, które zamieszkują ośrodkach zbiorowego zakwaterowania jest niski (ok. 10%). Są to osoby, które wyróżniają się korzystnym profilem wykształcenia – kobiety ukraińskie są generalnie znacznie lepiej wykształcone niż kobiety w innych krajach europejskich. Według prof. Kaczmarczyka nasze myślenie powinno obejmować całą grupę: uciekinierów i „starych” migrantów. Wykształcenie niekoniecznie idzie w parze z kompetencjami językowymi. Główne źródła utrzymania dla uchodźców stanowią: zarobki, oszczędności oraz pomoc z kraju zamieszkania i pochodzenia. Wciąż dużą część populacji stanowią osoby, które nie wiedzą, jakie będą ich losy w przyszłości. Mamy do czynienia z procesem selekcji, tj. część osób opuściła Polskę, ale część osób już się zastanawia, czy nie zostać w Polsce na dłużej. Uchodźcy wojenni i migranci z Ukrainy są niezwykle aktywni na rynku pracy: pełnoetatowe zatrudnienie ma 80% migrantów przedwojennych oraz 30–35% uchodźców wojennych (ale w tym ostatnim przypadku wskaźnik zatrudnienia przekracza 60%). Jest pewna grupa osób, które ze względu na zobowiązania opiekuńcze, wiek, stan zdrowia, nie mogą podjąć pracy w Polsce. Wcześniej migracja zarobkowa do Polski z Ukrainy była zdominowana przez sektor produkcyjny i transportowy i budownictwo. To poniekąd się powtarza, ale kluczowe znaczenie mają sektor usługowy, ale też sektor edukacyjny, opieki zdrowotnej czy IT. Zaznacza się polaryzacja: uchodźcy wojenni mają największe szanse pracować w sektorach i zawodach najlepiej opłacanych i tych o wyraźnie gorszych/najgorszych warunkach płacowych. Nieoczywisty jest także efekt wyższego wykształcenia oraz kompetencji. Najtrudniej jest znaleźć „dobrą” pracę, a nie tylko pracę. Wciąż zbyt mało wiadomo o ryzyku dyskryminacji. Około 40% osób w panelu OBM UW zadeklarowało, że wykonuje pracę poniżej swoich kwalifikacji. Dwa problemy, które umożliwiają szybką utratę kompetencji, to brak formalnego uznania kwalifikacji oraz niewystarczająca znajomość języka. Jest też specyficzna grupa osób, które wciąż pracują zdalnie w Ukrainie. Reasumując, prof. Kaczmarczyk stwierdził, że migracja uchodźcza z Ukrainy wyróżnia się kilkoma kluczowymi czynnikami strukturalnymi: 1) bardzo wysoką aktywnością zawodową, 2) wchodzeniem do zawodów najbardziej wykwalifikowanych, 3) spektakularnymi powiązaniem i sieciami transnarodowymi, 4) umiejętnościami wykorzystania nieformalnych kompetencji. Wyzwania wiążą się przede wszystkim z

poważnym niedopasowaniem kompetencyjnym, co wzmacnia ryzyko „marnotrawstwa mózgow” oraz sprawia, że nie jest wykorzystywany pełen potencjał obywateli Ukrainy. To jedno z kluczowych wyzwań dla działań integracyjnych.

Naczelnik Dariia Andriunina z Ministerstwa Gospodarki Ukrainy skupiła się na postawach migrantów przymusowych i wskazała na główne warunki powrotu Ukraińców: 1) przede wszystkim bezpieczeństwo (a w tym zakresie Ukraina aktywnie uczestniczy w procesie humanitarnego rozminowywania kraju); 2) godna praca i swoboda przedsiębiorczości; 3) posiadane kompetencje i dostęp do szkoleń oferujących przekwalifikowanie; oraz 4) mieszkanie. Ekspertka zauważyła, że oprócz zapewnienia czterech wyżej wymienionych warunków, Ukraina powinna pokazać swoją wizję powrotu migrantów. Ministerstwo opiera się na następujących wskaźnikach: około 5–6 mln osób opuściło Ukrainę, z czego około 60% ma wyższe wykształcenie. Około 31,6 mln osób mieszka obecnie w Ukrainie (w granicach z 1991 roku), w tym około 3 mln jest bezrobotnych, do 3 mln mogą stanowić osoby niepełnosprawne, jest też około 1 mln weteranów oraz 5 mln osób wewnętrznie przesiedlonych. Andriunina zauważyła, że zgodnie z prognozami rozwoju gospodarczego do 2032 roku Ukraina będzie osiągała około 7% wzrostu gospodarczego rocznie. Głównym wyzwaniem pozostanie deficyt siły roboczej, który może sięgnąć około 4,5 mln osób. Dlatego konieczne jest zaakceptowanie faktu, że Ukraina potrzebuje skutecznej polityki rozwoju kapitału ludzkiego, skutecznej polityki migracyjnej i demograficznej. Ponadto zidentyfikowano następujące potencjalne źródła pokrycia braku siły roboczej: 1) talenty międzynarodowe; 2) talenty Ukraińców za granicą; 3) talenty Ukraińców, którzy obecnie przebywają w Ukrainie. Wiąże się z tym dwa podstawowe pytania: Jak przyciągnąć talenty? Jak je wspierać i doskonalić? Podsumowując, Dariia Andriunina zauważyła, że warunkiem wstępnym jest odnowienie rynku pracy, a w związku z tym Ministerstwo aktywnie wspiera programy promujące zatrudnienie czy przekwalifikowanie zawodowe.

W swojej prezentacji **dr Marta Jaroszewicz** (OBM UW) przedstawiła typologię faz reakcji państwa polskiego i społeczeństwa na migrację uchodźczą z Ukrainy wywołaną przez pełnoskalową agresję Rosji. Wskazała także na kontekst tej reakcji. Migracja ukraińska po 24 lutego 2022 roku jest bezprecedensowa, ale to, że wygląda w ten, a nie inny sposób, wynika także z wcześniejszej dynamiki migracji z Ukrainy: migracji handlowych i cyrkulacyjnych z lat 1990., zwanych „lokalną mobilnością”, powoli rosnącej migracji ekonomicznej zwieńczonej gwałtownym wzrostem imigracji po 2014 roku i rosyjskiej agresji w Donbasie i na Krymie. Warto też pamiętać o uwarunkowaniach strukturalnych wzajemnych relacji: wzajemnych sympatiach, uprzedzeniach, stereotypach, jakie rodziły przez setki lat historii sąsiedztwa. Jeśli chodzi o współczesną politykę migracyjną Polski wobec migracji z Ukrainy, to widać wyraźną dominację ekonomii, podejścia postrzegającego migrację z Ukrainy w kontekście rynku pracy, a zatem także jako migrację czasową. Dostrzegany jest też niedorozwój instrumentów polityki migracyjnej, niejako pozostawienie migracji ukraińskiej na działanie mechanizmów rynkowych, bez aktywnej roli państwa. Polska nie była przygotowana na tak duży napływ uchodźców, posiadane plany zarządzania kryzysowego były obliczone na kilkadziesiąt tysięcy uchodźców i uchodźczyń. Dlatego też bardzo szybko zrezygnowano z ich wdrażania. Powstał zdecentralizowany mechanizm, w ramach którego w niejako równorzędny

sposób pomoc świadczyły władze państwowe, samorządowe, ale i organizacje pozarządowe, organizacje diaspory i duża część społeczeństwa polskiego w niesformalizowany sposób. Zupełnym novum była też tzw. specustawa, czyli ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy wdrażająca przepisy unijnej dyrektywy o ochronie czasowej, ale też proponująca wiele nowych rozwiązań, w tym wprowadzenie uchodźców do systemu rejestracji ludności PESEL. Mniej więcej od wiosny 2022 roku polityka wobec uchodźców weszła w nową fazę, tj. fazę powolnej adaptacji nastawionej na legalizację pobytu oraz zapewnianie dostępu do rynku pracy. Potrzeby humanitarne zaspokajają przede wszystkim organizacje pozarządowe i międzynarodowe. W chwili obecnej Polska stoi przed dylematem, jaką prowadzić politykę dalej, zwłaszcza po 4 marca 2025 roku, gdy ochrona czasowa przestanie działać. Czy zdecyduje się na zapewnienie obywatelom Ukrainy łatwego dostępu do procedury legalizacyjnej, w tym na przyznanie im prawa stałego pobytu?

Dr Oleksii Pozniak (Instytut Demografii i Nauk Społecznych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy) w wystąpieniu zatytułowanym „Problemy szacowania parametrów migracji i rozwoju demograficznego” zwrócił uwagę na następujące problemy w ocenie parametrów migracji:

niedostępność oficjalnych statystyk, rozbieżności między danymi z różnych źródeł, niemożliwość przeprowadzenia badań na reprezentywnych próbach, trudności w zapewnieniu reprezentatywności badań przeprowadzanych telefonicznie. Podkreślił istnienie problemu wiarygodności danych oraz rozbieżności metodologicznych. Zwrócił też uwagę na rozbieżności w statystykach dotyczących liczby Ukraińców przebywających za granicą (z wyłączeniem kraju agresora). Na przykład, Państwowa Służba Graniczna Ukrainy podaje dane o 1,8 mln osób, podczas gdy UNHCR o 4,9 mln osób. Prelegent zidentyfikował następujące główne przyczyny różnic w danych: przyjazd obywateli Ukrainy z terytoriów państw-agresorów, zaniżanie liczby tych, którzy wyjechali w najbardziej szczytowym okresie, nielegalny wyjazd z Ukrainy mężczyzn w wieku 18–60 lat, a także możliwe podwójne liczenie obywateli Ukrainy, którzy zarejestrowali się w różnych krajach europejskich przy użyciu różnych paszportów. Jeśli chodzi o kwestię podaży pracy w powojennym procesie odbudowy, Oleksii Pozniak zwrócił uwagę na: potencjalny problem z dostępnością siły roboczej potrzebnej do odbudowy (związany m.in. ze zmniejszającym się odsetkiem osób deklarujących chęć powrotu z zagranicy), potrzebę ułatwień powrotu Ukraińców do ojczyzny, przyciągnięcia obcokrajowców na Ukrainę oraz stymulowania zatrudnienia nieaktywnych ekonomicznie kategorii ludności. Według zbiorczych danych z różnych badań w 2023 roku nastąpił spadek odsetka osób, które zamierzają wrócić do kraju w porównaniu z 2022 rokiem. W szczególności odsetek osób zamierzających powrócić w okresie kwiecień–czerwiec 2022 roku wynosił 59–92%, natomiast w okresie lipiec–wrzesień 2023 roku spadł do 39–66%. (w zależności od kategorii) Odsetek osób, które zamierzały pozostać w kraju przyjmującym w kwietniu–czerwcu 2022 roku wynosił 2–16%, podczas gdy w lipcu–wrześniu 2023 roku wzrósł do 9–33%. Prelegent wspominał również o tym, co wpływa na powrót Ukraińców z zagranicy. Według badania przeprowadzonego przez Instytut Demografii i Badań Społecznych Ptukha Narodowej Akademii Nauk Ukrainy najważniejszymi czynnikami są sytuacja na Ukrainie i sytuacja w zakresie bezpieczeństwa, a także czynniki jakości życia. Z drugiej strony,

czynnikami ograniczającymi pobyt ukraińskich migrantów w krajach przyjmujących są utrata prawa pobytu i utrata mieszkania.

Dr Natalia Provotar (KNU) przedstawiła wyniki badań dotyczące migracji młodych ludzi, którzy ukończyli lub niedługo ukończą studia wyższe w Ukrainie, a także tych, którzy kończą studia wyższe za granicą. Provotar zauważyła, że w ostatnich latach migracja młodzieży z Ukrainy podlegała transformacji i że zacierają się granice między różnymi rodzajami mobilności. W ciągu 20 lat (2000–2019) liczba krajów docelowych migracji edukacyjnej młodzieży ukraińskiej wzrosła z 40 do 64, a liczba migrantów edukacyjnych – 3–4-krotnie. Jednocześnie kierunek migracji edukacyjnej zmienił się ze wschodu na zachód. W 2000 roku największa liczba ukraińskich studentów studiowała w Rosji i Polsce, a w 2018 roku w ośmiu krajach (Polska, Rosja, Niemcy, Czechy, Włochy, Austria, Węgry i Francja). Odnośnie do decyzji, które doprowadziły do studiowania za granicą, Dr Provotar rozróżniła te spowodowane indywidualnymi decyzjami i wpływem rodziców. Główną motywacją do wyjazdu za granicę była chęć uzyskania edukacji o wysokiej jakości, a głównymi motywami mobilności edukacyjnej ukraińskiej młodzieży były: potrzeba zdobycia doświadczenia, wiedzy i umiejętności (tzw. europejskiej, zachodniej edukacji), chęć zdobycia nowego doświadczenia niezależnego życia w innym społeczeństwie, istnienie gorszych warunków życia w kraju zamieszkania (Ukraina), a także frustracja i poczucie beznadziei w zakresie reform i zmian społeczno-politycznych. W badaniu przeprowadzonym w latach 2019–2021 wśród studentów Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki (wywiady z 740 studentami) zidentyfikowano czynniki wypychające w kontekście migracji edukacyjnej. Należą do nich: niestabilność polityczna i gospodarcza sytuacji na Ukrainie (54% respondentów), brak godziwych zarobków (37%), brak możliwości zawodowych (31%), zdobycie doświadczenia życia w nowym społeczeństwie, poprawa znajomości języków obcych i uzyskanie wyższej jakości edukacji. Odnośnie do migracji młodzieży do Polski w czasie wojny, badanie obejmowało 12 wywiadów pogłębionych. Badanie wykazało, że decyzja o przeprowadzce była raczej podejmowana samodzielnie przez młodzież, a kluczowymi czynnikami przy wyborze miejsca zamieszkania była obecność krewnych, praca lub wybór miejsca zamieszkania w oparciu o dostępność uczelni wyższej. Jeśli chodzi o gotowość do powrotu, to trudno jest ocenić motywację młodych ludzi. Nie zaobserwowano wyraźnego trendu w tym zakresie, ponieważ młodzi ludzie twierdzili, że są gotowi do powrotu, ale nadal muszą zdobyć nowe doświadczenie i mieć odpowiednią sytuację do powrotu.

Sesja III: Odbudowa i modernizacja Ukrainy po zakończeniu agresji rosyjskiej – perspektywa rynku pracy, migracji oraz demografii

Prof. Olena Malynovska (Narodowy Instytut Studiów Strategicznych w Kijowie), zidentyfikowała główne kierunki rozwoju nowej polityki migracyjnej, jakie są potrzebne Ukrainie w warunkach rosyjskiej agresji i powiązanych z nią problemów. Wojna znacznie zwiększyła wymagania wobec polityki migracyjnej, a także potrzebę powiązania tej polityki z polityką regionalną, polityką zatrudnienia i polityką społeczną, edukacją, a także uwzględnienia polityki migracyjnej we współpracy z partnerami międzynarodowymi. Uwaga opinii publicznej koncentruje się na powrotach i wykorzystaniu potencjału tych, którzy

pozostają za granicą i utrzymaniu z nimi więzi, co umożliwi zachowanie kapitału ludzkiego i potencjału intelektualnego dla rozwoju Ukrainy. Trzecim obszarem jest przyciąganie imigrantów w celu uzupełnienia braków w sile roboczej. Powrót to super-zadanie – najważniejsze i najtrudniejsze z zadań. Zdaniem prof. Małynovskiej, pomimo złożoności opracowania i wdrożenia takiej polityki powrotowej, jest ona krytycznie potrzebna w obecnych warunkach, a doświadczenia zagraniczne, w szczególności doświadczenia Polski, powinny być wykorzystywane do jej opracowania. Prelegentka podkreślił, że głównym czynnikiem wpływającym na decyzję o powrocie jest sytuacja w kraju przyjmującym. Zwróciła też uwagę na główne przyczyny braku powrotów uchodźców z różnych konfliktów zbrojnych na przestrzeni ostatnich 20 lat, wśród których wymieniła zniszczenie mechanizmu państwowego oraz narastanie konfliktów wewnętrznych. Zauważyła, że te ostatnie nie są obserwowane na Ukrainie. Wśród głównych powodów powrotu są więzi emocjonalne, które według prof. Małynovskiej są silne, jeśli chodzi o więzi migrantów z rodziną i Ukrainą jako ich ojczyzną, co może napawać optymizmem odnośnie do możliwości powrotów. Prof. Małynovska zauważyła, że Ukraińcy już wracają: według badania IOM ponad 1,2 mln osób już wróciło na Ukrainę. Dlatego państwo ukraińskie powinno wspierać politykę powrotów już teraz, nie czekając na koniec wojny, a główne kroki powinny obejmować wsparcie informacyjne dla powracających, wsparcie dyplomatyczne i ścisłą współpracę między Ukrainą a krajami zamieszkania migrantów.

W referacie pt. „Miastobójstwo, miasta dotknięte traumą i perspektywy powojennej odbudowy” **prof. Kostyantyn Mezentsev** (Wydział Geografii KNU) skupił się na problemie urbanizacji miast, miejskiej traumie, problemach powrotów i nie-powrotów oraz powojennej odbudowie. Kostyantyn Mezentsev zauważył, że miastobójstwo (urbanocyd – ang. *urbicide*) jako termin jest używane w trzech znaczeniach: zabójstwo miasta jako fizycznej struktury, zabójstwo miasta jako sposobu życia i zabójstwo miasta jako heterogenicznej struktury, w której mogą żyć przedstawiciele różnych narodów i poglądów politycznych. Bezpośrednie miastobójstwo oznacza jego fizyczne zniszczenie, ale, jak zauważył Mezentsev, powinniśmy również pamiętać o miastobójstwie pośrednim – gdy miasto pozostaje nienaruszone, ale traci swoje ważne funkcje z powodu wprowadzenia różnego rodzaju kontroli i budowy obozów dla uchodźców, a także obecności powojennej urbanizacji pośredniej wynikłej z potrzeby budowy dużej liczby jednostek mieszkalnych. Wszystkie te procesy powodują efekt zmiany miasta i pojawia się pytanie, czy obywatele będą chcieli wrócić do tego samego miasta, czy do innego. Prof. Mezentsev podkreślił, że w XXI wieku nie było takiej skali miastobójstwa jak obecnie w Ukrainie, ponieważ nie ma ani jednego miasta w tym kraju, które nie zostałoby dotknięte urbanocydem w taki czy inny sposób. Tylko w ciągu pierwszych 100 dni pełnoskalowej wojny około jedna trzecia miast została poddana ostrzałom, bombardowaniom lub innym atakom wojskowym ze strony Rosji, co wskazuje na skalę tego zjawiska. W Ukrainie występuje również miastobójstwo pośrednie – istnieją ośrodki zorganizowane dla osób wewnętrznie przesiedlonych i tymczasowe osiedla, ale skala tego zjawiska nie jest taka, aby mogła wpływać na politykę migracyjną. Jednak pośrednie miastobójstwo przejawia się również w obecności okupowanych miast, co oznacza odpływ ludności z takich miast, obecność tymczasowych „zarządców”, którzy niszczą ich infrastrukturę, oraz fragmentację przestrzeni miejskiej, gdy różne części miasta są kontrolowane przez różne grupy wojskowe. Kostyantyn Mezentsev

przedstawił ponadto narracje dotyczące (nie)powrotu mieszkańców do nie okupowanych miast jako „miast z traumą”, w tym brak zamiaru powrotu z powodu braku perspektyw, obawy wynikające z braku kontaktu między tymi, którzy pozostali w takich miastach, a tymi, którzy je opuścili, powrót w celu przywrócenia sprawiedliwości i prawa oraz gotowość do powrotu do miasta przed wojny.

Dr Hanna Smaliichuk (Kijowski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny im. Wadyma Hetmana oraz Uniwersytet Warszawski) przedstawiła referat „Integracja ukraińskich migrantów przymusowych w Polsce: kontekst reemigracji”. Skupiła się w nim na integracji jako doświadczeniu głęboko osobistym i indywidualnym i określiła skuteczność integracji jako zależną od jednostki i kontekstu, w którym integracja ma miejsce. Zauważyła, że doświadczenie integracji migrantów jest nie tylko procesem ekonomicznym, ale także psychologicznym i społeczno-kulturowym, a udana integracja w kraju przebywania jest podstawą do utworzenia grupy migrantów powrotnych o wysoko rozwiniętym kapitale społecznym. Polska stworzyła uchodźcom z Ukrainy warunki sprzyjające integracji: umożliwiono im długoterminowy pobyt, w tym przyznano im pełny dostęp do rynku pracy, edukacji, opieki zdrowotnej i świadczeń socjalnych. Polskie doświadczenia w zakresie integracji migrantów zasługują na szczególną uwagę, ponieważ oprócz klasycznych działań integracyjnych (np. dostęp do rynku pracy, opieki zdrowotnej itp.), Polska wprowadza także specjalne działania, takie jak np. „praktyki gościnności” dla wojennych uchodźców z Ukrainy w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Dr Smaliichuk zwróciła uwagę, że integracja migrantów będzie najbardziej skuteczna, gdy kraj przyjmujący będzie prowadził politykę integracyjną pozwalającą migrantom (w tym uchodźcom) stać się aktywnymi uczestnikami społeczeństwa przyjmującego, a nie tylko biernymi odbiorcami pomocy. Zauważyła również, że plany ukraińskich uchodźców są silnie uzależnione od rozwoju sytuacji militarnej, a dla wielu z nich Polska stanie się krajem długoterminowego pobytu. Według badań przeprowadzonych przez Ośrodek Badań nad Migracjami UW uchodźcy wojenni częściej niż migranci przedwojenni uważali swój pobyt w Polsce za tymczasowy, a tylko jedna czwarta planowała pozostać w Polsce dłużej niż rok lub na stałe. Ponadto dr Smaliichuk wspomniała o skuteczności projektu monitoringowego „Uniwersytet Warszawski dla Ukrainy” – w ramach programu „Umiejętności dla przyszłości” – prowadzonego przez Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Projekt ten ma na celu podniesienie kompetencji wysoko wykwalifikowanych specjalistów-migrantów z Ukrainy i dostosowanie ich do lokalnych potrzeb. Uczestnikami projektu są osoby w wieku produkcyjnym (od 22 do 55 lat), z wyższym wykształceniem (niektórzy posiadają więcej niż jedno wyższe wykształcenie) i stopniami naukowymi, reprezentujące takie sektory jak księgowość, nauka, zasoby ludzkie, audyt, zarządzanie, edukacja. W ramach projektu uczestnicy mogą skorzystać z następujących ofert: kursy online i stacjonarne odpowiadające trzem ścieżkom rozwoju zawodowego: akademickiej, biznesowej i pozarządowej; 20 kursów od 3-godzinnych wykładów do 30-godzinnych szkoleń; udział w szkole letniej na Uniwersytecie Warszawskim; comiesięczne spotkania z mentorem. Według dr Smaliichuk takie projekty sprzyjają skutecznej i efektywnej integracji, gdyż umożliwiają migrantom podnoszenie kwalifikacji, wspierają ich rozwój i umożliwiają im efektywne wykorzystanie czasu, który muszą spędzić w kraju tymczasowego pobytu (w tym przypadku w Polsce).

W wystąpieniu zatytułowanym „Odbudowa i modernizacja Ukrainy po zakończeniu agresji rosyjskiej – perspektywa z Polski” **prof. Andrzej Szeptycki** (Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW) poruszył temat znaczenia wojny dla stosunków polsko-ukraińskich oraz polskiej perspektywy na powojenną odbudowę Ukrainy. Problematyka została przedstawiona z uwzględnieniem trzech wymiarów: politycznego, gospodarczego i społecznego, oraz potencjalnych perspektyw na najbliższą przyszłość. Tak zarysowanej tematyki nie dało się omówić bez uwzględnienia kontekstu niedawnych wyborów w Polsce i ich następstw w odniesieniu do stosunków polsko-ukraińskich (gdy odbywało się seminarium, nie był jeszcze znany skład nowego rządu RP). Zdaniem Szeptyckiego, niedawne ochłodzenie w relacjach polsko-ukraińskich (wywołane między innymi „kryzysem zbożowym”) było m.in. pokłosiem kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości, które zabiegając o głosy wyborców niechętnych Ukrainie dodatkowo podnosiło sporne kwestie (w tym historyczne). Z kolei Donald Tusk przedstawił cztery priorytetowe kwestie w relacjach z Ukrainą: rola Polski w odbudowie Ukrainy, pomoc wojskowa, status uchodźców, dalszy import i eksport zboża. Wynik wyborów oznaczać mógł pewien reset w stosunkach polsko-ukraińskich (jednoznacznie pronijna i proukraińska postawa partii, które miały tworzyć nowy rząd). Działania nowej koalicji wobec Ukrainy oraz wobec Unii Europejskiej – stwierdził Szeptycki – będą prawdopodobnie koncyliacyjne oraz bardziej przewidywalne w porównaniu z postępowaniem dotychczasowego rządu. Mogą jednak pojawić się nowe problemy związane z produkcją rolną oraz jej importem i eksportem – w tym obszarze szczególną rolę odgrywać będzie Polskie Stronnictwo Ludowe. W wymiarze gospodarczym prelegent zwrócił uwagę na wkład uchodźców wojennych z Ukrainy w polską gospodarkę (w tym przedsiębiorczość i coraz liczniej zakładane jednoosobowe działalności gospodarcze). Z punktu widzenia różnych interesów gospodarczych i działalności biznesowej nie bez znaczenia jest fakt, że Polski Instytut Ekonomiczny przewiduje trzydziestokrotny wzrost polskich inwestycji w Ukrainie w ciągu kilku najbliższych lat (według stanu na czerwiec 2023 roku ok. 2,5 tysiąca polskich firm zadeklarowało zainteresowanie udziałem w odbudowie Ukrainy). Ten aspekt stosunków polsko-ukraińskich wzbudził szczególne zainteresowanie i komentarze ze strony audytorium. Na płaszczyźnie społecznej należy odnotować w perspektywie ostatnich trzech dekad znaczący wzrost sympatii Polaków wobec Ukrainy i Ukraińców – proces ten zaczął się jeszcze przed 24 lutego 2022 roku. Jednocześnie widać w Polsce pewne zmęczenie pomaganiem, które przekłada się na spadek poparcia dla działań na rzecz ukraińskich uchodźców w Polsce. Jeśli chodzi o perspektywy rozwoju dwustronnych relacji to optymalnym rozwiązaniem byłby nowy traktat dwustronny między Polską a Ukrainą, a w dłuższej perspektywie – współpraca obu państw w ramach UE. Fantasmagoryczny jest natomiast pomysł polsko-ukraińskiej „konfederacji”.

W ramach dyskusji, nawiązując do głosów panelistów i panelistek, **prof. Maciej Duszczyk** (UW) podkreślił centralną rolę rynku pracy w odbudowie Ukrainy. Charakterystyka ukraińskiego rynku pracy oraz sytuacja demograficzna Ukrainy będą, i w dużej mierze już są, od siebie wzajemnie zależne. Jednym ze scenariuszy jest mniejsza, w stosunku do stanu sprzed 24 lutego 2022 roku liczba ludności, w tym osób w wieku produkcyjnym. Plany i motywacje odnośnie do powrotów do Ukrainy zależą również od sytuacji na rynku pracy i jego atrakcyjności dla osób przebywających za granicą. Zdaniem prof. Duszczyka w środowiskach

eksperckich w Polsce i Ukrainie dominuje przekonanie, że po zakończeniu działań wojennych sytuacja społeczno-gospodarcza będzie bardziej korzystna niż przed eskalacją działań wojennych i że powrót do sytuacji „przed wojną” nie jest możliwy. Jednak, żeby faktycznie tak było, ukraiński rynek pracy wymaga modernizacji, gdyż odbudowa oparta na taniej sile roboczej będzie nieskuteczna i nieefektywna. Dokonująca się na naszych oczach zmiana demograficzna wywołana wojną, nadzwyczajnymi regulacjami odnośnie do mobilności (np. ograniczenie możliwości wyjazdu za granicę wobec szerokich rzesz obywateli) wymagać będzie selektywnej polityki migracyjnej w zakresie wyjazdów, powrotów, ale także sprowadzania pracowników z zagranicy (niezbędnych do odbudowy).

W swoich wcześniejszych wypowiedziach prof. Duszczyk zwrócił uwagę, że również w Polsce występują różnice zdań w zakresie używania słowa uchodźca w stosunku do migrantów i migrantek przybyłych z Ukrainy. Profesor w swoich badaniach używa terminu uchodźca wojenny i podkreśla, że nie chodzi tu o status prawny, lecz o sytuację faktyczną. Inne możliwe terminy to: *fleeing from the war, forced migrants*.

Podsumowanie

Według naszej wiedzy kijowskie wydarzenie było pierwszym oficjalnym spotkaniem reprezentantek i reprezentantów warszawskich i kijowskich instytucji naukowych od początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Pokazało ono potrzebę dalszych kontaktów i potencjalnie kolejnych spotkań, czy to w formacie online, stacjonarnym czy hybrydowym, oraz ustrukturuwanej współpracy badaczy i badaczek z Polski i Ukrainy. Nie sposób jest prowadzić badania i stawiać diagnozy dotyczące migracji pomiędzy Ukrainą i Polską oraz innymi krajami Unii Europejskiej bez uwzględnienia sytuacji w samej Ukrainie. Dotyczy to przede wszystkim powrotów do Ukrainy, zarówno tych obserwowanych, jak i prognozowanych. To samo powiedziec można na temat odbudowy kraju i jego gospodarki z wojennych zniszczeń. Wśród uczestników i uczestniczek seminarium dał się zaobserwować konsensus co do tego, że dyskusje o gospodarce, rynku pracy i kształcie odbudowy nie powinny czekać na zakończenie działań wojennych (zwłaszcza w sytuacji gdy nikt nie jest w stanie ocenić, jak długo potrwa wojna i jakie formy będzie przybierać). Tematy migracji, powrotów, rynku pracy, przekazów pieniężnych z zagranicy oraz odbudowy i sytuacji na froncie są ze sobą ściśle powiązane.

U schyłku 2023 roku przez ukraińską opinię publiczną przetoczyła się dyskusja na temat potencjalnej zmiany zasad mobilizacji do armii oraz możliwej „rotacji” osób służących na froncie. W 2024 rok Ukraina weszła pod masowym ostrzałem rakiet i dronów i z dźwiękiem alarmów przeciwlotniczych w całym kraju (zwielokrotnione ostrzały miały miejsce przez cały pierwszy tydzień nowego roku). W międzyczasie mieliśmy też do czynienia z częściową blokadą towarowych przejść granicznych, która to blokada (podobnie jak wcześniej „kryzys zbożowy”) położyła cień na ukraińskiej gospodarce i stosunkach polsko-ukraińskich. Wszystko to potencjalnie wpływa na decyzje o ewentualnym powrocie do kraju, wyjeździe lub pozostaniu za granicą nie tylko od strony stricte ekonomicznej, ale również emocjonalnej.

Sprawozdanie sporządzili: Ignacy Józwiak, Hanna Smaliichuk, Marta Jaroszewicz, Kostyantyn Mezentsev. Streszczenia wystąpień otrzymały autoryzację osób występujących.